

Sygn. akt II W 171/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu - Dobrzyniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Osieński

Protokolant: st. sekr. sądowy Barbara Dera

w obecności oskarżyciela - funkcjonariusza Policji -----

po rozpoznaniu dnia 18 grudnia 2015 roku, 15 lutego 2016 roku, 24 lutego 2016 roku

sprawy **obwinionego L. S.**

syna Z. i A. z domu Z.

urodz. (...) wG.

obwinionego M. Ł.

syna Z. i B. z domu M.

urodz. (...) w m. L.

L. S. obwinionego o to, że: w dniu 20 października 2015 roku około godz. 9.45 w P., gm. G., pow. (...) (...), woj. (...) (...) kierując samochodem m-ki M. o nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w prawo zmienił zajmowany pas ruchu zjeżdżając na cześć pobocza z lewej strony a następnie nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) wjeżdżając na uprzednio zajmowany pas w wyniku czego doprowadził do zderzenia z tym pojazdem czym stworzył zagrożenie w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 §1 kw

M. Ł. obwinionego o to, że: w dniu 20 października 2015 roku około godz. 9.45 w P., gm. G., pow. (...) (...), woj. (...) (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rej. (...) podjął manewr wyprzedzania poprzedzającego samochodu m-ki M. o nr rej. (...) z jego prawej strony, nie upewniając się co do możliwości wykonania manewru wyprzedzania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu w ruchu drogowym w wyniku czego doprowadził do zderzenia z pojazdem czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 §1 kw

ORZEKA:

I. uznaje obwinionego L. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na mocy art. 86 §1 kw w zw. z art. 24 § 1i 3 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 200 (dwieście) złotych;

II. uniewinnia obwinionego M. Ł. od zarzutu popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie;

III. zasądza od obwinionego L. S. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami poniesionymi w sprawie.

II W 171/15

UZASADNIENIE

20 października 2015 roku w miejscowości P. miało miejsce zdarzenie drogowe, którego uczestnikami byli L. S., kierujący pojazdem dostawczym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) oraz M. Ł. – prowadzący pojazd O. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Sąd ustalił w związku z powyższym następujący stan faktyczny:

W dniu zdarzenia M. Ł. jechał swoim samochodem O. (...) po drodze publicznej w miejscowości P.. Poruszał się za poprzedzającym pojazdem M., który prowadził L. S.. O. (...) jechał wówczas z prędkością 30-40 km/h. L. S. kierował się w stronę swojej posesji w P. 15. Na odcinku drogi bezpośrednio poprzedzającym wjazd do posesji, L. S. dla ułatwienia sobie wjazdu, zjechał na lewy pas ruchu, wjeżdżając częściowo na lewe pobocze drogi, a następnie bez upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru, rozpoczął wykonywanie skrętu w prawo. W tym czasie kierowca O. był już przednią częścią swojego pojazdu na wysokości tylnej części pojazdu L. S.. Widząc nieoczekiwany manewr M., M. Ł. próbował uniknąć kolizji, zjeżdżając na prawe pobocze w kierunku ogrodzenia posesji. W tym czasie doszło do zderzenia pojazdów, które następnie zjechały/przesunęły się w kierunku bramy posesji. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Przybyły na miejsce patrol policji dokonał oględzin miejsca zdarzenia. Sporządzono także dokumentację fotograficzną i szkic sytuacyjny. W trakcie dokonywania czynności przez funkcjonariuszy policji, pojazdy uczestników zdarzenia pozostawały w ustawieniu pokolizyjnym. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego M. Ł. – k. 29, 42-43,
- dokumentacja fotograficzna – k. 16-21;
- protokół oględzin miejsca zdarzenia i szkic sytuacyjny – k. 7-9;
- protokoły badania na zawartość alkoholu – k. 10-11;
- opinia biegłego – k. 49-60, k. 76-78;
- zeznania świadka M. M. (1) – k. 43,
- zeznania świadka W. C. – k. 45.

Obwiniony M. Ł. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których przedstawił własną wersję wydarzeń. Wskazał w związku z tym, iż pojazd jadący przed nim w pewnym momencie zjechał na lewy pas jezdni, a następnie gwałtownie zjechał na prawy pas, wykonując manewr skrętu w prawo w bramę posesji. W tym czasie obwiniony znajdował się już przodem swojego auta na wysokości tylnej części pojazdu M.. Widząc zachowanie kierowcy M., M. Ł. próbował hamować, a następnie odbił na lewe pobocze, by uniknąć zderzenia. W trakcie tego manewru M. uderzył w pojazd obwinionego (k. 29, k. 42-43).

Obwiniony L. S. również nie przyznał się do zarzutu popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie. W swoich wyjaśnieniach wskazał, iż jechał prawym pasem ruchu. We wstecznym lusterku widział w odległości około 150-200 metrów jadący pojazd. Obwiniony zasygnalizował manewr skrętu w prawo w celu wjazdu do swojej posesji. W jego trakcie usłyszał uderzenie w swoje auto. Obwiniony zasugerował, iż prawdopodobnie kierowca pojazdu jadącego za nim rozmawiał przez telefon lub zagapił się i w efekcie nie zauważył manewru auta L. S.. Wyjaśnił również, że być może

kierowca O. chcąc uniknąć czołowego zderzenia z Tirem jadącym z przeciwka, gwałtownie zjechał na prawy pas, który zajmował pojazd M.. W trakcie rozprawy głównej obwiniony wyjaśnił, iż nie sądził, że pojazd O. tak szybko się do niego zbliży. W jego ocenie pojazd M. Ł. przed zdarzeniem raczej nie znajdował się na prawym pasie ruchu. (k. 26, k. 41-42).

Dokonując oceny wyjaśnień obwinionych, sąd zestawiał je z sobą, jako że dotyczą tego samego zdarzenia faktycznego. Przy ich ocenie posiłkowano się także zeznaniami świadków M. M. (1) oraz W. C., a także ustaleniami biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. A..

Mając to na uwadze, sąd nie dal wiary wyjaśnieniom obwinionego L. S.. Już na wstępie należy wskazać, iż obwiniony w swoich wyjaśnieniach wskazywał, że jechał prawym pasem ruchu. Z tego też pasa wykonywał manewr skrętu w prawo w bramę posesji (k. 26). Wobec tego należy wskazać na zeznania świadka M. M. (1), według którego na miejscu zdarzenia L. S. oświadczył, że zjechał do lewej krawędzi żeby wjechać na teren posesji. Wskazywał przy tym, że ze względu na gabaryty jego pojazdu oraz bramy, nie jest możliwy wjazd w bramę bez zjazdu na lewy pas (k.43). Ta oczywista sprzeczność między wyjaśnieniami obwinionego a relacją przedstawioną przez świadka M. w sposób oczywisty wskazuje na zachowanie obwinionego. Relacja M. M. (1) została przy tym wsparta także depozyjami M. Ł., który od początku konsekwentnie wskazywał, iż pojazd M. zmienił pas ruchu, wjeżdżając na lewe pobocze (k. 29). O tym, iż rzeczywiście tak było świadczy dokumentacja fotograficzna, w tym zdjęcie przedłożone do akt sprawy przez obwinionego M. Ł. (k. 39). Zastrzec jeszcze raz trzeba, iż dokumentacja obrazuje kolizyjne położenie pojazdów, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek manipulacji w sprawie. Nie ulega w związku z tym wątpliwości, iż M. wykonywał manewr skrętu w posesję co najmniej z lewego pasa ruchu. W kwestii tej wypowiedział się także biegły, wskazując na mechanizm wzajemnego usytuowania pojazdów po kolizji. Na tej podstawie ustalił, iż przy takim ich ustawieniu nie była możliwe, aby pojazd M. wykonywał manewr ze swojego pasa ruchu. Przedstawiono przy tym szczegółowy mechanizm zderzenia pojazdów, z ich torem jazdy poprzedzającym kolizję. Biegły – co wyraźnie wskazano w opinii (k.9 opinii) – dowiódł zarazem, iż gabaryty pojazdu L. S. nie uniemożliwiały wjazdu na posesję z prawego pasa ruchu. Na tej podstawie należało przyjąć, iż wersja przedstawiona przez obwinionego L. S. okazała się niewiarygodna. Został obliczona jedynie na uniknięcie odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie. Obwiniony zdawał sobie wszak doskonale sprawę, iż manewr zjazdu na lewe pobocze został przeprowadzony dla jego wygody, by ułatwić sobie wjazd w bramę posesji. Taką też relację przedstawił na miejscu zdarzenia policjantowi M. M. (1). Jak już wskazano, biegły w sposób nie budzący wątpliwości wykazał w opinii, iż manewr ten nie był konieczny, a gabaryty pojazdu M., szerokość pasa ruchu oraz wjazdu do posesji, umożliwiały wykonanie skrętu z prawego pasa ruchu. Wydaje się, iż opinia biegłego w tym zakresie i towarzysząca jej argumentacja, nie spotkały się z należyтым zrozumieniem ze strony obrony L. S.. Biegły wobec tego w opinii ustnej wskazał, iż manewr skrętu w bramę z prawego pasa był możliwy. W tym konkretnym wypadku tak jednak nie było, o czym świadczy pokolizyjne ustawienie pojazdów oraz dokumentacja fotograficzna. Biegły wykluczył bowiem, iż dla takiego ustawienia możliwy był skręt z prawego pasa. Przekonuje o tym także dokumentacja fotograficzna. Ze zdjęć wykonanych po zdarzeniu wynika wszak, iż jeszcze w ustawieniu pokolizyjnym tył pojazdu obwinionego L. S. znajduje się częściowo na lewym pasie ruchu (k. 39). Warto w tym miejscu wskazać, iż na zdjęciu na karcie 39 akt widać w drugim planie pojazd ciężarowy, któremu M. zajmuje część pasa ruchu. W sporządzonej opinii biegły wykazał także, że przy przyjęciu wersji obwinionego L. S. nie było możliwe uzyskanie zastanej sytuacji pokolizyjnej ustawienia pojazdów (k. 8 opinii). Kwestia ta znalazła rozwinięcie także w trakcie opinii ustnej (k. 77). Dodać trzeba, iż opinia w tym zakresie koresponduje z wyjaśnieniami obwinionego M. Ł., przydając im walor wiarygodności. Sąd podzielił wobec tego stanowisko tego obwinionego co do mechanizmu powstania kolizji. Jako niewiarygodne i nie znajdujące poparcia sąd uznał twierdzenia obwinionego L. S. dotyczące szybkiego zbliżania się pojazdu O. do jego samochodu. W trakcie postępowania dowodowego ustalono, iż prędkość pojazdu O. w momencie kontaktu była niewielka, co przełożyło się na rozmiar uszkodzeń pojazdów. To z kolei koreluje z wyjaśnieniami obwinionego M. Ł., według którego poruszał się on z prędkością 30-40 km/h, a przed kolizją dodatkowo hamował, po czym odbił w prawo by uniknąć zderzenia z M.. Całkowicie niewiarygodna okazała się także sugestia L. S. dotycząca możliwego zjazdu O. z prawego pasa ruchu w celu uniknięcia czołowego zderzenia z pojazdem ciężarowym. Z relacji M. Ł. wynika jednoznacznie, iż zauważył on, że pojazd poprzedzający go zjechał na lewy pas. W takim razie w jakim celu miałyby zjechać na ten sam pas, aby wyprzedzić auto obwinionego L. S.? Manewr taki zmierzałby nieuchronnie do uderzenia w tył M., którego M. Ł. widział na tym pasie. Przy takim rozumowaniu

należałoby mu przypisać chęć uderzenia w pojazd L. S., co jest założeniem niedorzecznym. Z kolei sugestie dotyczące możliwości prowadzenia rozmowy telefonicznej lub zagapienia się przez kierowcę O. okazały się gołosłowne. Nie poparto ich żadnym przekonującym argumentem. Z relacji obwinionego M. Ł. wynika natomiast, iż posiadał on dobry przegląd sytuacji, kontrolował swój pojazd oraz obserwował otoczenie. Przekonuje o tym także to, iż po nieoczekiwany skręcie w prawo M., M. Ł. podjął manewry obronne.

Przedmiotem wyjaśnień ze strony sądu była także kwestia ustawienia pojazdu M. na lewym poboczu drogi. Możliwość taką pośrednio wykluczył świadek M. M. (1), wskazując, iż nie ujawniono w tym miejscu odworowania bieżnika opony M. (k. 44). Świadek powoływał się w tym wypadku na zdjęcia wykonane na miejscu zdarzenia (k. 21v.). Do kwestii tej odniósł się biegły sporządzający opinię w sprawie. Na podstawie przedstawionego materiału, którym posługiwał się świadek M. M. (1), biegły wykluczył możliwość postawienia tak kategorycznego stwierdzenia. Wskazał w związku z tym, iż nie ma możliwości porównania wzorów opon z ujawnionymi na miejscu zdarzenia. Wskazał także na niedostatki materiału dowodowego w tej części. Akcentował, że nie dokonano zbliżenia kształtu bieżnika opon i śladu ujawnionego na poboczu. Na tej podstawie uznał, iż przyjęcie ustaleń świadka M. M. (1) nie było możliwe (k. 77). Twierdzenie to przekonuje sąd, zostało logicznie uzasadnione. Dodać należy, iż biegły dysponuje wiedzą specjalistyczną, która została wykorzystana przy prezentowaniu stanowiska w tej kwestii. Zeznania świadka M. M. (1) w tej części sąd zatem nie podzielił. Sam jednak fakt, iż nie ujawniono (lub nie zdołano tego zweryfikować) odworowania bieżnika opon M. na lewym poboczu nie wyklucza jeszcze tego, że M. znajdował się w tym miejscu przed zdarzeniem. Wskazywał na to wszak obwiniony M. Ł.. Do identycznego wniosku doszedł także biegły, dokonując symulacji przebiegu zdarzenia w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy.

Sąd dokonał także oceny zeznań świadka W. C.. Jego relacja miała charakter czysto sprawozdawczy. Świadek potwierdził, iż w momencie przybycia na miejsce zdarzenia zastał pojazdy w ustawieniu pokolizyjnym. Bez bliższego uzasadnienia wskazał, że przyjęto winę za zdarzenie po stronie kierowcy O.. Powtórzył przy tym wersję M. M. (1), według której gabaryty pojazdu obwinionego S. uniemożliwiały wykonanie manewru skrętu w posesję z prawego pasa ruchu (k. 45). W tym zakresie obaj policjanci przyjęli rację tegoż obwinionego, co okazało się bezpodstawne. Biegły wskazał wszak, iż wykonanie manewru było możliwe także z prawego pasa ruchu. W pozostałym zakresie sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania relacji omawianego świadka. Co znamienne, wskazał on, że według drugiego z uczestników – M. Ł. – pojazd M. przed kolizją znajdował się na lewym poboczu (k. 45). Fakt ten wskazuje na konsekwencję w prezentowaniu wersji wydarzeń przez obwinionego M. Ł.. Ostatecznie twierdzenia te znalazły także potwierdzenie w opinii biegłego. Co do samej opinii sąd także nie powziął żadnych wątpliwości. Jest ona jasna, logiczna i spójna. Biegły szczegółowo wyjaśnił wszystkie etapy procesu opiniowania. Przyjęte wnioski znalazły rzeczowe uzasadnienie. Przedstawione wątpliwości zostały wyjaśnione przez biegłego podczas rozprawy głównej. Sam fakt złożenia przez obronę dalszych wniosków dowodowych o powołanie innego biegłego nie wpływał na ocenę pracy biegłego M. A.. W ocenie sądu wniosek obrońcy sprowadzał się jedynie do bezpodstawnego zakwestionowania opinii, która była niekorzystna dla obwinionego L. S.. Szeroką argumentację za takim stanowiskiem zawiera treść postanowienia sądu oddalającego wniosek o powołanie kolejnego biegłego (k. 78-79).

Sąd uznał za wiarygodne inne, nieosobowe środki dowodowe w niniejszej sprawie, a zwłaszcza protokoły oględzin, dokumentację fotograficzną oraz protokoły badań uczestników zdarzenia na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Sposób ich sporządzenia oraz treść, nie były przedmiotem sporu w sprawie. Jak już sygnalizowano, biegły wypowiedział się natomiast co do braku dokładnych zbliżeń bieżnika opon na poboczu drogi, co uniemożliwiło porównanie materiału dowodowego z bieżnikiem opon pojazdu M..

Mając na uwadze przedstawiony powyżej materiał dowodowy, sąd uznał obwinionego L. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw. W przedmiotowej sprawie ustalono ponad wszelką wątpliwość, iż obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności przy wykonaniu manewru skrętu w prawo z prawego pobocza. Manewr ten, wykonywany bez upewnienia się co do możliwości jego bezpiecznego przeprowadzenia, doprowadził do zderzenia z pojazdem obwinionego M. Ł., który poruszał się swoim pasem ruchu, z prędkością administracyjnie dopuszczalną i w danych warunkach bezpieczną. W sprawie ustalono, że manewr wjazdu w bramę posesji obwinionego L. S. odbywał się z lewego pobocza drogi, podczas gdy winien być przeprowadzony po zbliżeniu się do prawej krawędzi

jezdni. Tego w zachowaniu obwinionego zabrakło. W sprawie ważnym ustaleniem było przy tym to, iż manewr ten w opisany sposób można było wykonać, co wykazał biegły w swojej opinii. Obwiniony nie musiał w związku z tym zjeżdżać na lewy pas i część pobocza, by bezpiecznie i w sposób niezakłócający ruchu wjechać na teren swojej posesji. Jeżeli zdecydował się na ów manewr, to winien to uczynić ustępując pierwszeństwa innym pojazdom jadącym w tym samym kierunku prawym pasem ruchu, a zatem także obwinionemu M. Ł.. Jego zachowanie słusznie zostało wobec tego zakwalifikowane jako wykroczenie z art. 86 § 1 kw. Sąd potwierdził tak przyjętą kwalifikację prawną czynu, zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego. Do zdarzenia doszło na drodze publicznej. Było wynikiem niezachowania wskazanych powyżej zasad ostrożności w ruchu, co spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa dla kierującego pojazdem innego uczestnika ruchu.

Materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy nie dostarczył zarazem podstaw do uznania winy drugiego z obwinionych – M. Ł.. Jego zachowanie było prawidłowe z punktu widzenia zasad ruchu drogowego. Jak już wskazano, to L. S. podjął manewr skrętu w prawo bez zachowania obowiązujących zasad ostrożności. Manewr ten był pełnym zaskoczeniem dla kierowcy O. (...), który jechał prawym pasem, a co do prędkości jego pojazdu nie powzięto żadnych wątpliwości. Dodać trzeba, iż – na co zwrócił uwagę biegły – prędkość przy kontakcie była minimalna. Brak przy tym śladów hamowania pojazdem O. (...) (k.77). Zestawienie tych informacji prowadzi do jasnego i logicznego wniosku, że nadmierna prędkość nie była powodem kolizji. Sąd – przyjmując ustalenia biegłego – nie ujawnił w trakcie postępowania dowodowego naruszenia zasad ruchu drogowego przez obwinionego M. Ł.. Nie sposób w tym przypadku mówić o manewrze wyprzedzania z prawej strony pojazdu bez zachowania warunków tego manewru, skoro w istocie to pojazd obwinionego L. S. winien ustąpić pierwszeństwa prawidłowo kierowcy jadącemu prawym pasem ruchu. Wykluczenie naruszenia zasad w ruchu drogowym prowadziło do uniewinnienia obwinionego M. Ł..

Uznając obwinionego L. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, sąd na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 200 złotych. Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Należy zaznaczyć, iż stopień naruszenia reguł ostrożności w ruchu drogowym nie był w tym wypadku jaskrawy. Konieczność oddziaływania prewencyjnego zostanie w sposób dostateczny zabezpieczona poprzez wymierzenie symbolicznej wręcz grzywny. Jej wysokość dostosowano także do możliwości płatniczych obwinionego. Obwiniony pracuje, prowadzi własną działalność gospodarczą. Zapłata grzywny w żaden sposób nie narazi go zatem na uszczerbek w utrzymaniu jego i jego rodziny. W ocenie sądu już sam fakt przeprowadzenia postępowania z udziałem obwinionego stanowi doświadczenie, które skutecznie odwiedzie go w przyszłości od popełniania tego typu czynów. W świetle przedstawionych okoliczności orzeczona kara jawi się jako sprawiedliwa i wyważona. Nie sposób mówić o jej dotkliwości przekraczającej stopień winy i społecznej szkodliwości czynu.

Konsekwencją rozstrzygnięcia w sprawie była decyzja w przedmiocie kosztów postępowania. Orzeczono o nich po myśli art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, zasądzając od obwinionego L. S. kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz obciążając go wydatkami w sprawie. Jak już zasygnalizowano, rozstrzygnięcie w tej kwestii uwzględnia wynik procesu, w którym ustalono sprawstwo obwinionego. Opłata stanowi wobec tego pochodną orzeczonej kary, a wydatki wynikają z podjętych w sprawie czynności dowodowych mających na celu ustalenie przyczyn zdarzenia i oceny zachowań uczestników kolizji drogowej. Skoro wyniki postępowania dowodowego przywiodły do wniosku zawartego w sentencji wyroku, to naturalną konsekwencją tychże było obciążenie obwinionego L. S. wydatkami w sprawie. Również i w tym wypadku należy wskazać, że ich poniesienie nie wpłynie szczególnie negatywnie na poziom życia i utrzymanie obwinionego i jego rodziny. Obwiniony osiąga stały dochód, w którym wydatki w sprawie stanowią stosunkowo niewielki ułamek. Nie będą zatem ciężarem, którego obwiniony nie byłby w stanie ponieść.